

Mezo, Jedno

Świat mówi nam graj dla siebie, patrz na siebie, dziś chcę pokonać ten egoizm,
chcę być z Tobą wspólnoto z całym światem, wiem jestem wariatem, sprawdź.

Jesteśmy sami, wyobcowani, skazani na to by codziennie się ranić

Samotny tłum płynie ulicami miast, życie utraciło blask

Łzy płyną strumieniami, w nas nie ma już tego, co było dawniej

Jednego czego pragnę to poznać prawdę

Nie spodziewałem się takiej reakcji

Masz dużo racji brakuje nam tych intymnych relacji

Czy mamy szanse na zniszczenie dzielących nas murów

Za bardzo wkręciłem się w wyścig szczurów

Zapomniałem co ważne w świecie, który tak pędzi

I myślałem, że nawet Ty chcesz mnie przekręcić

Musimy to co złe szybko przepędzić

Daj szanse bym mógł jeszcze raz spędzić z Tobą te chwile

Usłyszeć jak Twe serce bije chce znów poczuć, że żyję

Ref:

Dziś wiem, wiem to na pewno chcę pokonać samotność i niepewność

Oto mego życia sedno

Chcę znów poczuć z Tobą i ze światem jedność.

Chcę znów obudzić w sobie chłopca

Za bardzo uwierzyłem w pisma hopsa

Byłaś mi obca

Za bardzo uwierzyłem w froide, że świat to wojna

A wszyscy ludzie to barbażyńska horda

Zawsze byłem pacyfistą, a musiałem patrzeć na to wszystko

Dwoistość ludzkich istot

Dziś wracam już więcej tego nie chcę

Będę sobą nawet jeśli świat mnie zdepcze

Choć bym miał się codziennie potykać

Już nigdy nie przestane zadawać pytań

Bo chcę pokonać to wyobcowanie, kochanie

Daj mi dziś ten jeden taniec

Niech to będzie gestem, manifestem, naszą tęsknotą za wspólnotą

Dla Ciebie jestem

Niech jeszcze raz płomień w nas zapłonie przez moment

Poczujmy, że świat jest naszym domem

Ref.